

"Ci szkoda, co się cofają. Ci co padają - kładą się jako podwaliny przyszłej budowy" /M. Romanowski, poeta-żołnierz, zginął w Powstaniu Styczniowym/ Cena ok. 5 zł.

Wiadomości bieżące

Pismo szeregowych członków "Solidarności" nr 61, Wrocław, 14-20.11.1982 r.

ZŁAPALI PIOTRA BEDNARZA. SB triumfuje. Psy gończe gen. Kiszczaka ujęły przewodniczącego RKS Dolny Śląsk, członka TKK, oraz grupę jego najbliższych współpracowników. Nie znamy jeszcze szczegółów, ale nie wydaje się nam rzeczą przy-

LITANIA DO MATKI BOSKIEJ PODZIEMNEJ

Wstążeczko białe - czerwona
Zakwitnij jawnie na piersi
Zanim mnie młodość szalona
Słodka nie usmierci
Ulotkę radosną! Niespodzianie
Na ulicy zatańczysz kosiście
Niech twoja treść się stanie
Jak pogoda przez liście
Gazetko podziemna
Dusz polskich tajna hostio
Spraw, niech niewola ciemna
Zapali się białą Polską
Radiostacja tajna
Podaj wiadomość najszczęśliwszą
Że nie serce mi bije
Ale Polska pod piersią
Okno we więzieniu
bądź oknem podobnym w chatach
Pozwól promieniem słońca
Zapłatać się w kratkach
Panienko Podziemna
Lilio otulona mrokami
Zeszedł do nas w podziemie
Zmiłuj się nad nami.

padku, że złapali go właśnie teraz, przed strajkiem powszechnym, do którego nawoływał. Zapewne ktoś go "nadał". Tak też chyba było z Władkiem, którego ujęto właśnie tuż przed delegacją "S". Władzy idzie bowiem o podłamanie morale społecznego, za pomocą spektakularnych akcji. "Zatrzymany działacz podziemia - pisze gadzinowa GR z 9 bm - sprawiał wrażenie kompletnie załamanego/.../ który przedtem nie dopuszczał do siebie myśli, że może go spotkać niepowodzenie". Zatrzymany działacz "S", przejmując po Władku kierownictwo RKS oświadczył: "Nie będzie nas, będą inni". I ci "inni" są. I zawsze będą. Nie przestaną walczyć o wolność dla Piotra, tak jak nie przestali walczyć o wolność dla Władka. I zwyciężą.

PS. Towarzysze z KC. Przywódcom II Rzeszy też : : się wydawało, że nie może spotkać ich niepowodzenie, tak jak się to wam dziś wydaje. Ale sami uczuliście nas "dzisiaj niczym, jutro wszystkim MY". Redakcja.

KOŚCIOŁ W OCZACH PARTII /fragment wypowiedzi tow. Porębskiego na zebraniu aktywu PPRP: "Odbывают się spotkania, o których są lakoniczne informacje między przedstawicielami władz partyjno-rządowych a Kościołem, na których ostatecznie -

nie przewija się sprawa wizyty Papieża. Z tych informacji, które posiadam, Kościół chciałby ją zrobić "na wysoki pokryś" a przede wszystkim bardzo wydłużyć. Kościół chciałby, aby jego pobyt trwał od 9-14 dni, z czym już raz mieliśmy do czynienia. Z naszej strony jest postawiony wymóg określenia charakteru tej wizyty oraz tego, do czego Papież, z punktu widzenia politycznego chce się ustosunkować. Nasz rząd chce wiedzieć z czym Papież przyjedzie jeśli chodzi o jego bagaż polityczny. Stąd obecne rozmowy. W tej sprawie wystosowałem list Glemp, do tow. Jaruzelskiego, w odpowiedzi zostały określone warunki tej wizyty. Rozmowy trwają jak wiecie z przemówienia sejmowego. Ma to być ustalone ostatecznie na spotkaniu Glemp-Jaruzelski. Chociaż Glemp PARŁ /podkr. red/ do tego spotkania w ostatnich trzech tygodniach bardzo mocno, to zrezygnował w momencie, kiedy uświadomił sobie fakt wchodzenia na wokandy Sejmu ustawy o likwidacji ZZ. Z naszej strony Episkopat został ostrzeżony, że w przypadku powtarzającej się akcji wykorzystywania ambon przeciwko Państwu i porządkowi: 1/ będą podejmowane publiczne polemiki, zostanie zdjęte embargo z informacji o poczynaniach Kościoła. 2/ podjęte zostaną poczynania prokuratorskie w stosunku do tych księży, którzy podejmują wyraźnie antypaństwową działalność z ambon. Nie będzie to taka sprawa prosta, gra jest dość finezyjna i ma oczywiście swoje, powiedziabym, ujemne strony, no, ale jakaś demonstracja Państwo musi poczynić, żeby nie narastało przekonanie, że Kościół jest bezkarny. Żadnej walki rząd z Kościołem nie ma zamiaru podejmować, nam frontów walki nie trzeba więcej /sic! przyp. red/ No, jest stara teza, że im my mocniejsi, tym słabsi nasi przeciwnicy, tym słabszy Kościół, który wykorzystuje wszystkie nasze słabości i niedostatki. Jeśli kiedykolwiek byśmy dążyli do ograniczenia zakresu działania Kościoła, w tym również i politycznego, to może to nastąpić DOPIERO W LEPSZYCH CZASACH /sic!-

/E. Kołanko, 1943/

jak staniemy się republiką- przyp. red/. Mówię o tym dlatego, że często na zebraniach partyjnych są takie pokrzykiwania - "skończcie z tym Kościołem", no, ale to można sobie pokrzykiwać. Rzeczywistość jest inna. Musimy się z nią liczyć! Stąd też, jeśli chodzi o ukrócenie arogancji Kościoła, musi to być proces dłuższy /sic!/. Przede wszystkim przedmiotem naszego stosunku do Kościoła będzie w tej chwili polemika z takimi jak Tokarczuk, który jest buńczuczny i arogancki. Zrelacjonowano mi rozmowę, jaką przeprowadzono z nim w ramach tej akcji przed Sejmem. Jest to człowiek, który po prostu nie tylko, że jest antykomunista, ale najmniejszego zamiaru honorowania i przyjmowania czegoś od władzy państwowej w sensie sugestii - nie ma. Jest to zdecydowany przeciwnik. Na tym etapie są to polemiki, które się zaczęły z tezą Kościoła, zmierzającą w konsekwencji do podziału ziemi wśród chłopów, tej PGRowskiej i tej ze spółdzielni produkcyjnych. Jaka jest gra Kościoła - trudno powiedzieć. Oni nie ujawniają tego nigdy, jeśli chodzi o swoją strategię. Ja bym tu dodał pewien element, którego być może towarzysze nie kojarzą. Nastąpiło pogorszenie stosunków pomiędzy państwami socjalistycznymi, w których funkcjonuje Kościół Katolicki, a Stolicą Watykańską, i sądzę, że również pewne zaostrezenie stosunków między Kościołami Katolickimi, a władzą państwową w krajach takich jak Czechosłowacja, i z tego, co się orientujemy i na Węgrzech. Można by z tego, będąc ostrożnym oczywiście, w traktowaniu tego, jako ostatecznego celu strategicznego Kościoła przyjąć, że obecne kierownictwo Watykanu odstępuje od wypracowanego modelu politycznego, jeśli chodzi o stosunek do krajów socjalistycznych, tam gdzie oczywiście może na to mieć wpływ. Wpływa na to również bardzo często lansowana teoria na Zachodzie, z całą podbudową ekonomiczną, polityczną i Bóg wie jaką, o tym, że jesteśmy u progu rozpadu systemu socjalistycznego. Takie teorie są głoszone i to dość poważnie. Nota bene nasza "S" też, przynajmniej jej niektóre odczyny, na takim założeniu bazowała. Liczono, na istotne zmiany i niepokoje w ZSRR, jako początku rozpadu systemu socjalistycznego. Nie jest wykluczone, że i takie, strategiczne zostały przyjęte kierunki działań, bo inaczej trudno byłoby to wytłumaczyć. Jeśli chodzi o Polskę - to wiadomo, że nie bez kozery się mówi, chociaż tego doskownie nie można traktować, że Wojtyła był moralnym twórcą, czyli współtwórcą "S" i że ją popierał i popierać będzie, choćby zgodnie z tymi hasłami, że przecież "S" nie można wyrzucić serca i rozumu ludzkiego. Stosunek do Polski może być po prostu tutaj specyficzny, natomiast uderzającym jest to, że to samo zjawisko występuje również i w innych krajach socjalistycznych". Na zakończenie Porębski powiedział: "Rozmowy trwają między władzami państwowymi a Kościołem. Są one trudne i pełne zarzutów. Atakująca strona JESTEŚMY MY, ostatni, szczególnie z tego prostego względu, ŻE MAMY ZA CO ATAKOWAĆ /podkr. red/. PS. Przepraszamy naszych czytelników, przywykłej do nienajgorzej polszczyzny za nieudolności stylistyczne pożyźszego tekstu, ale pragnęliśmy zachować wierność oryginałowi. red/.

"Z gruzów więzienia wołam do Ciebie,
Wróć nam Ojczyznę o Boże na niebie,
Bez której równie jak bez Ciebie Boże
Lech żyć nie może.

Kazimierz Brodziński - 1791-1835, poeta
poeta i krytyk literacki. WIERSZ NIE-
SZCZYTY AKTUALNY, CHOCIAŻ LICZY JUŻ
150 LAT.

CZY PAPIEŻ NAPRAWDĘ ODWIEDZI POLSKĘ? 8. XI. br ukazał się komunikat z rozmów Giamp-Jaruzelski, w którym znalazło się zdanie o przyjeździe Jana Pawła II do Polski 18. VI. 1983 r. Radość i wątpliwości - oto, jak Polacy przyjęli tę wiadomość. Radość, że wreszcie nasz Wielki Rodak będzie mógł znowu odwiedzić Ojczyznę i wątpliwości, które nasuwa lakoniczna treść komunikatu oraz czas jej wydania. Rodzi się wiele pytań. Po pierwsze co oznacza data 18. VI. 1983 r., czy jest to początek wizyty, a jeśli tak, to dlaczego nie podano jak długo ona potrwa, czy też może będzie to wizyta jednodniowa, co byłoby wielkim rozczarowaniem dla Polaków. Po drugie, dlaczego nie podano miast, które Ojciec Św. odwiedzi i wreszcie dlaczego odstąpiono od normalnych obyczajów dyplomatycznych i nie ogłoszono wspólnego oświadczenia Watykanu i PRL. Komunikat wskazuje wyraźnie, że wszystkie kwestie sporne pozostały jeszcze nie uzgodnione, a wydano komunikat, bo się komuś bardzo spieszyło, bo chciano rzucić narodowi ochłap w przededniu strajku powszechnego. K. K.

10 LISTOPADA W POLSCE I NA ŚWIECIE: Środa i czwartek ubiegłego tygodnia przyniosły moc wydarzeń zarówno tych oczekiwanych, jak i nadzwyczajnych. Strajk powszechny i święte niepodległości zbiegły się niespodziewanie z rozpadem Breżniewa i uwolnieniem Lecha Wałęsy. Uwagi swoje piszemy na gorącym nie

Wydając jeszcze pełnym materiałem informacyjnym, piszemyje pod wpływem emocji, a wnioski być może najbliższa przyszłość zweryfikuje. Ale obowiązek dziennikarski każe nam rzucić na papier już te pierwsze spostrzeżenia. 10. XI. WRONA - odniosła jeszcze jedno telewizyjno-gazetowe zwycięstwo. "Strajk się nie udał", "Zwyciężył robotniczy rozsądek" - ogłasza buńczucznie reżimowa propaganda. To prawda, że wezwanie TKK do strajku nie spotkało się z pełnym poparciem, że społeczeństwo jest już zmęczone. Ale prawdą jest też, że temu społeczeństwu zaaplikowano niespotykaną dawkę terreru, że obstawiono zakłady, grożono represjami, że aresztowano nieposłusznych lub zwolniono z pracy, że ugodowa skława Prymasa rozkładały nastroje oporu. Czy jednak oznacza to poparcie dla reżimu, jak chce tego p. Urban, należy bardzo wątpić. Nie wyszły również na skalę 31.8. demonstracje, bo od zmęczonego społeczeństwa żądano tym razem za wiele. Demonstracja siły w dniu święta Niepodległości osiągnęła punkt szczytowy pod Katedrą, którą obstawili wozy milicji i uzbrojeni jaruzelscy "rycerze". Tylko odważna interwencja księdza zapobiegła esbeckim prowokacjom. Zwyciężyliśmy czy przegraliśmy? Bitwę 10.11 odpisać trzeba na minus, ale wojna nie składa się tylko ze zwycięskich bitew. Droga do wolności jest jeszcze długa, a jej skrócenie zależy od nas. Niech lekcja tych dwóch dni nauczy nas tej starej prawdy, że siła reżimu jest proporcjonalna do naszej słabości. Im więcej lęku po naszej stronie, tym więcej arogancji po stronie naszych przeciwników. Gdy z mieszanymi uczuciami przeżywalismy strajk i demonstracje, przyszła wiadomość o śmierci Brzniewa. 10.11 odszedł człowiek odpowiedzialny za 18 lat nędzy i upodlenia narodu tzw. obozu socjalistycznego, za interwencje zbrojne w Czechosłowacji i Afganistanie, za krwawy stan wojenny w Polsce. Czy jego odejście przyniesie zmiany? Na pewno - tak, bo odejście każdego dyktatora zmienia styl rządzenia. Jak szybko to nastąpi i w jakim kierunku pójdą zmiany - trudno w tej chwili przewidzieć. Chcemy uwierzyć, że na Krenlu weźmie górę zdrowy rozsądek, że nowa ekipa wyciągnie realistyczne wnioski z katastrofy ekonomiczno - społecznej własnego obozu. I wreszcie wiadomość o uwolnieniu Kecha Wałęsy. Przyszła ona tak niespodziewanie i w takiej chwili, że nas zaskoczyła. Ciesząc się, że nasz przywódca jest na wolności, wierzymy, że jego uwolnienie jest początkiem uwolnienia wszystkich, że jest zapowiedzią zakończenia represji. Wierzymy, że chociaż w opublikowanym przez prasę liście do szefa WRONy - Lech podpisał się jako Kapral LWP, bo gdzie rozmawiał z generałem jak równy z równym. Przemawia za tym cała bohaterka przeszłość naszego przywódcy. Redakcja.

"Jakimże nędznym, bezmózgim i bezmyślnym musiałoby być przyszłe pokolenie bez tej ofiary krwi i mąk do której my byliśmy powołani."

Jadwiga Prędomska: Żołnierz syberyjski, oceniająca zryw powstańczy 1863 r. po 30 latach.

WROCŁAWSKA SOLIDARNOŚĆ WZIĘŁA UDZIAŁ W POGRZEBIE WŁOSIKA: Trzyosobowa delegacja udała się do Krakowa celem wzięcia udziału w pogrzebie zastrzelonego przez SB B. Włosika. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło wiele tysięcy ludzi, w tym liczne duchowieństwo. Były też obecne ekipy telewizji austriackiej i amerykańskiej. Delegaci naszego miasta złożyli wieniec z szarfami w barwach narodowych i napisem "Od Solidarności z Wrocławia". Obie ekipy telewizyjne przeprowadziły wywiady z uczestnikami pogrzebu. Delegacja spotkała się z serdeczną opieką krakowskich robotników. Członek delegacji/

POSTACIE ADMINISTRACJI REŻIMOWEJ: W "Słowie Polskim" z 25. X. 82, w rubryce "rozmowa dnia" przeprowadzono wywiad z naczelnikiem nowo powołanej gminy w Jordanowie Śląskim, mgr Tadeuszem Skugoćkin. Przyjrzyjmy się temu "panu" bliżej. Major MO - był komendant KDMO W-w Śródmieście. W okresie październikowej odnowy odesłany na "zakuszoną" emeryturę, za nadużycia władzy w latach pełnienia służby, w szeregach obrońców prawa,ładu i porządku. Do przyspieszenia emerytury przyskoczyli się mu niewdzięczni, współpracownicy, którzy ujawnili, że: - wyłudził od państwa willę w Strzelinie za 200 tys. zł., której wcześniej przeprowadzony remont kosztował ok. 1,5 mln zł! Remont przeprowadzony przez MO, na potrzeby MO, - przykaszczzył sobie promie dla podwładnych, za tzw. "sukcesy służbowe" - co polegało na tym, że wzywał wytypowanych do premii i stwierdzał: przyznaje ci ch... premię w wys. 5 tys. zł., ale po wypłacie 3.500 zł zwracasz na to biuro. - Metoda wielu zasłużonych liderów PZPR ukończył w półtora roku studia magisterskie na Uniwersytecie Wrocławskim /indaka wysłał, do dokonania własnym samochodem służbowym przez kierowcę/ - być może, że to jest przyczyną, że mgr

Śląski nie zdążył się nauczyć języka polskiego, gdyż zarówno w kontaktach zawodowych z podwładnymi jak i w towarzyskich, używa głównie "kaciny kuchennej". Tak władza "ludowa dba o swoich zasłużonych sługusów. Ciekawe, co na to działające PRONów, OKONów, itp. A może w ich szeregach sami towarzysze ŚLUGOCCY? Co na to PZPR. Czyżby przed IX Zjazdem walczyli o taką odnowę, jaką zaproponował im po 13.12 pederak Jaruzelski? Gratulujemy pełnego sukcesu. Batiar Iwowski.

SCIERWNIK: W Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych pierwszy na piśmie akces do nowych ZZ GAJER BOLESŁAW - gł. księgowy. + Kolaborant: Roman Żądło, zam. ul. 1 Maja 3 m. 7 / 1-piętro-lewa strona/. + Skazują niewinnych na polecenie WRONy: SSW: SYC, WŁOCZEWSKI - przew. II wydz. karnego, Marian Mizio, Kazimierz Klauziński, Teresa Królikowska, Marian Zabrzycki oraz SS Rej, W-w, Fabryczna-Wiesława Matuszczyk. + Kolaboranci: Elektromontaż: Jaworski Jerzy, ul. Katowicka 29 m 6, Mueller Jerzy, ul. Januszowicka 23, tel. 67-78-70. + W Urzędzie Dzielnicy Wrocław-Sródmieście przy ul. G. Zapolskiej nadal pracują drapieżni kolaboranci WRONy: 1/Zysk Marek-kierownik Wydziału Spraw Społ.-Adm. 2/Gębala Jadwiga - kier. Wydz. Do Spraw Wykroczeń. 3/Sikorska - prac. referatu Wojskowego /agent SB/. Ich sumienia obciążają dziesiątki niewinnie zasądzonych kar pieniężnych lub aresztu. Ze szczególną bezwzględnością wyznaczali podyktowane im kary dla zatrzymanych w łapankach ludzi. +



AKTUALNOŚCI NIEKULTURALNE: "Punkt agitacyjny podziemia" w kościele św. Augustyna we Wrocławiu u. O. Kapucynów! donosi GR z 4.11.82. Nie stało się to jednak powodem do wyludnienia kościoła i masowego przejścia wiernych do kościoła Polsko-Katolickiego. Aby jednak zachować charakter "swoistego ołtarza podziemia" /jak go nazywa GR/, proponujemy, by hasła tu umieszczane miały wyłącznie charakter intencji modlitewnych - jak przystało powadze miejsca świątyni, np. "Módlmy się o powodzenie strajku w dn. 10.11., św. Maksymilianie Kolbe, wyjednaj uwolnienie internowanych i uwięzionych." itp.

WARCHOLNIK: OBRAZ DZISIEJSZEJ POLSKI, WYNIKIEM ZWYCIESTWA WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ. /Hasło PZPR/. + Cicho o Januszu K. Przymanowskim. I nie dziwne, ponieważ ten płk. LWP i kapral literatury polskiej, wzruszony czułością powitań i pożegnań tow. Breźniewa i tow. Jaruzelskiego pisze aktualnie farsę pt. "ROMEO I JULIAN". W ramach retorsji za zlikwidowanie klauzuli największego uprzywilejowania przez prez. Regana, rząd PRL obok likwidacji kolportażu "AMERYKI" przemianował ulicę Stanów Zjednoczonych, na ul. L. Breźniewa. + Gdyby współczynnik rozwoju motoryzacji liczyć ilością aut milicyjnych na 100 mieszkańców, wyprzedzilibyśmy Stany Zjednoczone. + W związku z wykrzykiem "Punkt-agitacyjnego podziemia" w Kościele OO Kapucynów, proponujemy zawieszenie tego ekstremalnego zakonu i mianowanie komisarycznym proboszczem co najmniej pułkownika LWP. Będzie to godne uczczenie 300 letniej służby OO Kapucynów Bogu i Narodowi na polskiej ziemi. + Jan Dobraczyński, przedwojenny endeck, a obecnie zawodowy patriota i WRONiarz, zaskakuje ppinią publiczną doborem pism, na łamach których zamieszcza swoje artykuły. Po "Nowych Drogach" uświetnik swym piórem 25 nr "Rzeczywistości". Jak na katolika, tytuły raczej zaskakujące. Na zasadzie wzajemności czekamy na wywiad Rakowskiego w "Rycerzu Niepokalanej". + MF Rakowski zaprosił do sali URM 138 swych korespondentów. Przybyło 98. Reszty SB nie zastało w domu. + Między demokracją a demokracją socjalistyczną jest taka, jaka między krzesłem a krzesłem elektrycznym. +

DZIĘKUJEMY: Szarotka - papier, Belfer 1 tys. z krakowskiego dla internowanych, Kordecki 5 tys. dla internowanych, Jagna 400 zł., p. Ula, p. Julia 500, 100 zł., Wrona-matryce, mama 1000, Belfer 2000, jurczak 1000, KOS 500. +

Redaguje Zespół. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.